

Tercet Egzotyczny, Królowa portu

Kiedy zmierzch zapala port
Girlandami wszystkich barw
Marynarze wielkich flot
Łapią w żagle nocny wiatr

Żłopia whisky, dzin i rum
Aż im w żyłach płonie krew
Gdy przez roztańczony tłum
Najpiękniejsza płynie z mew

Królowa portu, królowa portu
Dumna i dzika jak muzyka
Królowa portu, królowa portu
Nikt nie śmie tutaj jej dotykać
To królowa wybiera
Dzisiejszego partnera
Czy to kuchcik, czy mat, czy kapitan

Ledwie znów się zwlecze świt
Ona znów przemierza port
A gdy jej nie widzi nikt
Wtedy rżesa błysnie łą

Czasem żegna stary tramp
Telepiący się wśród fal
I wśród szarzejących pamp
Długo patrzy za nim w dal

Królowa portu, królowa portu
Dumna i dzika jak muzyka
Królowa portu, królowa portu
Nikt nie śmie tutaj jej dotykać
To królowa wybiera
Dzisiejszego partnera
Czy to kuchcik, czy mat, czy kapitan

Królowa portu, królowa portu
Potrafi mocno zabalować
Królowa portu, królowa portu
Nie da nikomu dojść do słowa
Ale nikt się nie żali
Nawet bosman na fali
Bo całuje jak żadna - królowa